

Stowarzyszenia mniejszości narodowych, etnicznych
i postulowanych w Polsce po II wojnie światowej,
red. Stefan Dudra, Bernadetta Nitschke,
Kraków 2013, ss. 395

Problematyka mniejszości w Polsce jest rozpoznana przede wszystkim w kontekście historycznym, z uwzględnieniem tła politycznego charakterystycznego dla danej epoki. W tym kontekście książka pod redakcją naukową Stefana Dudry i Bernadetty Nitschke ma ambicję bycia pozycją „stawiającą” na inne ujęcie wspomnianych zagadnień. Składa się ona ze zbioru artykułów, w których autorzy koncentrują się na opisie problematyki mniejszości narodowych, etnicznych oraz postulowanych, używając do tego klucza w postaci stowarzyszeń przez nie organizowanych. Sam pomysł na formę książki należy ocenić wysoko, ponieważ autorzy pragnęli poprzez zaprezentowane studia przejść z poziomu typowych deskrypcji liczbowych mniejszości na analizę ich faktycznej aktywności organizacyjnej, którą należy oceniać nie tylko arytmetycznie, ale również przedmiotowo i w pewien sposób ahistorycznie. Stąd musi razić pewna nieścisłość cezury czasu przyjętej w tytule. O ile w pełni zasadne jest odnoszenie się do tła epoki w latach 1945-1989, to już współcześnie kontekst jest nie tyle historyczny, ile kulturowy i jako taki znajduje odzwierciedlenie choćby w przepisach prawa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Można było dokonać pewnego rozgraniczenia w samym podziale tematycznym. Przyjęcie jako okresu badania „czasów po II wojnie światowej” bywa zasadne z punktu widzenia spojrzenia historyków, lecz już dla politologów czy socjologów staje się zbyt pojemne, przez co mogą się gubić elementy naprawdę istotne. Czasem po prostu nie sposób znaleźć wspólny mianownik dla czasów przed i po roku 1989, czego pozytywnym dowodem jest choćby pojawienie się dwóch tekstów o Żydach, które słusznie skądinąd uwzględniają ten podział. Wspomniane epoki to w zasadzie zupełnie „inne światy”, co za fakt musiały uznać również mniejszości w Polsce, z koniecznością nie tylko dostosowania się do zmieniających reguł, co przede wszystkim stosownego przededefiniowania własnej tożsamości.

Według redaktorów książka stanowi kontynuację wcześniejszej pracy, poświęconej również zagadnieniu mniejszości narodowych i etnicznych¹. Wspomniana deklaracja zwalnia więc autorów z obowiązku tworzenia całości tła historycznego, w zamian mogą oni skoncentrować swoje wysiłki na istocie problemu stowarzyszeń, co ma

¹ Zob. *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej. Wybrane elementy polityki państwa*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Kraków 2010, ss. 413.

miejsce w zdecydowanej większości przypadków. Niektóre z artykułów mają zbyt rozbudowaną część wprowadząco-histeryczną, co można tłumaczyć na trzy sposoby. Po pierwsze autorzy stale w myśl pewnych przyzwyczajęń metodologicznych uznają treści wprowadzające za niezbędny, a często nadrzędny wzór pisania artykułów naukowych. Po drugie mogli, co zrozumiałe, nie uczestniczyć w poprzednim tomie, więc czują się zobligowani dokonać stosownych wprowadzeń. Po trzecie wreszcie autorzy nie zastosowali się ściśle do wskazówek redaktorów, co również w pewnym stopniu obciąża tych ostatnich. Bezdiskusyjny jest dylemat zebrania tak dużego materiału oraz tak wielu autorów z różnych ośrodków i dyscyplin nauki w taki sposób, aby stanowiło to spójną całość. Wymogi metodologiczne są często traktowane w Polsce „po macoszemu”, z indywidualnym wyczuciem, co niestety może powodować dość znaczną ilość błędów popełnianych przez badaczy. Nie jest to konkretny zarzut do autorów recenzowanej pozycji, lecz do całości klasy badawczej w Polsce, przy czym nie zalecamy stosować tu daleko posuniętych uogólnień.

Zasadnicza całość książki, poza dwoma pierwszymi, interesującymi artykułami o charakterze studiów teoretycznych, została podzielona na trzy części: mniejszości narodowe, mniejszości etniczne oraz mniejszości postulatywne. Podział ten należy uznać za wyczerpujący, tym niemniej musi budzić pewne wątpliwości kryterium wyłonienia mniejszości postulatycznych. Póki co jest to termin mało precyzyjny, przez co wzbudza kontrowersje. Tym niemniej należy z uznaniem podkreślić zajęcie się wspomnianą problematyką w sposób tak kompleksowy, stąd żadna mniejszość nie może „czuć się” pominiętą. Kolejną zaletą takiego przeglądu tematyki mniejszości jest możliwość zaciekawienia czytelników całym spektrum działalności grup narodowych, etnicznych i deklarujących swoją odrębność, poprzez prezentowanie ich działań promujących utrzymanie własnej kultury, szczególnie w czasach, kiedy przestały być instrumentalnie wykorzystywane przez władze państwowe. Stanowią one dużą wartość poznawczą oraz wyzwanie dla współczesnej nauki, o czym, dzięki autorom tomu, możemy się osobiście przekonać. Badacze odchodzą w swoich tekstach od sztamowej analizy danych liczbowych, które często nie miały ambicji poznania jakościowej strony życia mniejszości na terenie PRL oraz Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególnie cenne są treści opisujące zagadnienia dotyczące rozwoju kulturalnego oraz wyznawanych religii i tradycji wspomnianych grup. Autorzy zwracają ponadto uwagę na wiele ciekawostek dotyczących form życia zbiorowego, których poznanie może zmieniać często krytyczne podejście społeczeństwa do osób deklarujących inną, oprócz państwowej, lojalność. Wiedza dotycząca Cyganów czy Karaimów jest niewielka, co nie jest być może spowodowane brakiem źródeł, ile traktowaniem ich przez społeczeństwo z wyższością. Ponadto pozycja ta poprzez przybliżenie stowarzyszeń mniejszościowych zrywa z dominującym obrazem mniejszości jako grup roszczeniowych czy kolaborujących. Rozprawia się również z innym schematem, który bywa stosowany w przypadku

insynuowania działań antysystemowych, co ma niestety coraz częściej miejsce w literaturze, jak choćby przez uznanie polskich Tatarów za zagrożenie terrorystyczne porównywalne z fundamentalizmem islamskim [sic!]. Tymczasem ludzie kultywujący często zachowania płynące z tradycji trybalnych starają się w pewien sposób ocalić od zapomnienia część własnej tożsamości, co, zwłaszcza w czasach kulturowej unifikacji, może być cenne nie tylko z naukowego punktu widzenia, ale stanowić dla innych pierwszoplanowy cel ich życia. Autorzy w odpowiednim stopniu uwzględniają te wartości, choć za uchybienie trzeba uznać brak powstrzymywania się w pewnych momentach od sądów normatywnych w narracji.

Autorzy prezentują różny styl prowadzenia narracji, od tekstów mocno opartych na źródłach, poprzez wprowadzenie elementów obserwacji uczestniczącej, wreszcie po uwagi o charakterze eseistyki i publicystyki. Różnice te nie muszą stanowić uchybienia w sensie czysto naukowym, zwłaszcza gdy chodzi, przy okazji prezentowania efektów dociekań autorów, o niezbyt „nachalne” zabiegi promocyjne (popularyzatorskie), co w przypadku mniejszości jest zrozumiałe. Praca ta odgrywa również oczywistą rolę edukacyjną, po latach politycznej indoktrynacji, której częścią było promowanie jednolitości narodowej państwa w czasach PRL, wspomniana wiedza potoczna ogranicza się do kilku narodowości, przy częstym ignorowaniu grup etnicznych lub świadomym/nieświadomym niezauważaniu grup postulujących. Podsumowując, zwolennicy podejścia *stricte* naukowego mogą wskazać na uchybienia recenzowanej pracy, lecz błędy te z całą pewnością nie powinny przesądzać o jej ostatecznej pozytywnej ocenie.

Łukasz Młyńczyk